

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 18 Lutego r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
Doniesienia Dworu.

Z okoliczności zgonu Landgrafini *Luizy Hesson-Rauselskiej*, ciotki N. K. J. Duńskiego, 5 (17) t. m., Dwór Najjaśniejszy przywdział żałobę na 6 dni, ze zwyczajnym podziałem, na wielką i małą.

— W niedzielę, d. 8 Lutego, Hrabia *Béarn*, kapitan głównego sztabu, trzeci sekretarz posełstwa francuzkiego, i *P. Cazener*, adjutant artylleryi, należący do tegoż posełstwa, mieli honor byż przedstawianymi NAYJAŚNIEJSZEMU CESARZOWI JEGOMOŚCI po mezy. (J.d.S.P.)

Sankt-Petersburg dnia 10 lutego.

Wódz naczelny Armii Działającej, Jenerał Marszałek - Polny, Hrabia *Dybiez-Zabatkowski*, donosi CESARZOWI JEGOMOŚCI, pod dniem 1 lutego, o dalszych swych przedsięwzięciach, przeciwko buntownikom Królestwa Polskiego. Naypoddanniejszy jego raport umieszcza się tu dla powszechny wiadomości.

„Z naypoddanniejszego rapportu mojego, pod 27 stycznia, WASZEY CESARSKIEY MOŚCI wiadome są szczegóły przeyscia powierzoney mi Armii do Królestwa Polskiego. Teraz mam szczęście donosić o dalszych iey działaniach. Otrzymałszy wiadomość, że woyska buntowników rozłożone są dwoma oddziałami, pierwszy pod *Ostrołęką*, *Pultuskim* i *Rożanami*, a drugi, *Żyrardowem*, *Łowiczem*, *Minską*, *Katuszyną* i *Władysławową*, umyśliłem ruszyć ze wszystkimi siłami ku *Bugowi*, w kierunku do *Wyszkiwa*, ażeby, rzekę tę przeszedłszy, rozdzielić Armię buntowników na dwie części, i zostawiwszy oddział Jenerał-Majora *Manderszterna* w *Łomży*, dla uważania lewego iego skrzydła, ze wszystkimi dalszemi siłami starać się odciać buntownikom odwrót prawego ich skrzydła ku *Warszawie*. W przeciagu dniówki (rasttagu), którą miała Armia, tak dla koniecznego odpoczynku woysk, iako i dla opatrzenia ich nowemi zapasami żywności, niespodzianie nastąpił wiatr południowo-zachodni, który sprawił taką przemianę w temperaturze, że po mrozach zostu stopni, d. 29 wszystkie pola były już zupełnie obnażone ze śniegu, drogi zrobiły się naytrudniejszymi, rzeki wylały, i należało się obawiać, ażeby wszelka komunikacya pomiędzy dwoma brzegami *Bugu* nie została naypewnie zerwaną: i dla tego trzeba było pośpieszyć przeyscie całej Armii na lewy brzeg tej rzeki, gdzie położenie brzegow wystawuje bardzo dobre komunikacye. Stosownie więc do tego, d. 30, Armia zrobiła ogólne skrzydłowe poruszenie w lewo, i przeszła *Bug* we dwóch miejscach, 6ty Korpus pieszy pod *Brokiem*, a 1szy piechotny pod *Nurem*, odbywszy dwa przyspieszone marsze z *Łomży* i *Zambrowa*. Przeyscie dokonane zostało, chociaż jeszcze po lodzie, ale z wielkimi ostrożnościami. Za pierwszym Korpusem przeszła cała rezerwa JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA, a w ślad za nią, d. 31, przeszły pociągi Armii z prowiantem na sześć dni.

„Dla zabezpieczenia opuszczonego przez Armię kraju, na prawym brzegu *Bugu*, zaleciłem Jenerałowi *Xiążęciu Szachowskiemu*, mającemu przybyć 4go lutego z 3ma głównymi półkami 3ciey dywizyi grenadyerskiej do *Łomży*, wziąć pod swoją komendę Jenerał-majora *Manderszterna*, znajdującącego się w tém miejscu ze swoim oddziałem, i ześrodkowawszy całą 1szą grenadyerską dywizyą, idącą eszelonami tąż drogą, sfor-

nować do dalszych rozkazow osobny oddzielny korpus. — Korpus ten składać się będzie z 22ch batalionow piechoty, 4ch szwadronow huzarów, 2ch półkow kozackich i 6ciu dział artylleryi.

„Oprócz tego zostawiony, iako partyzan, na prawym brzegu *Bugu* Półkownik *Szyndler* z półkiem kozackim. Robiąc dotarcia po całej przestrzeni między *Bugiem* i *Narwią*, w celu rozproszenia wszelkiej zbrojney kupy, Półkownik *Szyndler* będzie zostawał w nieustannym związku, to z Jenerałem *Xiążęciem Szachowskim*, to ze mną.

„Dnia 31, Armia wykonała od brzegow *Bugu* spieszny marsz dwiema kolumnami w kierunku do *Węgrowa*, który ku wieczorowi był zajęty przez awangardę Hrabia *Palena*, pod dowództwem Jenerał-majora *Sahena*, który pierwey już był w tym kierunku i był wzmocniony brygadą strzelców i brygadą 1szej dywizyi huzarów. — 1szy korpus tego dnia zatrzymał się w *Paszejewie*, 6ty korpus pod wsią *Tonczą* — Awangardy tych korpusow, mając rozkaz zająć przeyscia na *Liwicy*, znalazły mosty pod *Liwem* i *Starą-Wiesią*, zupełnie zrucone. — W pierwszym z tych miejsc buntownicy pod zastoną artylleryi starali się przeszkodzić postawieniu mostu: ale brygada strzelców i mocny a zgręczny ogień postawionych przeciwko nim armat, zmusiły ich do oddalenia się, tak, że w okamgnieniu most został zbudowany i awangarda nasza przeszła. Strata z naszej strony składa się z 6ciu ranionych, buntownicy zostawili na miejscu potyczki 5ciu zabitych.

„Jak tylko mosty zupełnie zostaną pobudowane, awangardom 6go i 1go Korpusow zalecono przeysć: pierwszey na drogę ku *Dobrey*, a ostatniemu na drogę do *Katuszyna*. Główna moja kwatery jest w *Węgrowie*. Rezerwa JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI przechodzi dzisiaj do *Sokołowa*, porytając awangardę drogą do *Siedlec*. Rozrządzeniu JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI CESARZEWICZA zostawie się 3ci rezerwowy Korpus kawaleryjski, bez 2giey brygady ukraińskiej dywizyi ułańskiej, która pointrze dopiero złączy się ze swoim Korpusem. — Kierunek ten obieram w tym zamiarze, ażeby szybko ścigać buntowników, znajdujących się jeszcze w *Siedlcach*, które zapewne od woysk zostaną opuszczone, iak tylko dowiedzą się o zajęciu *Węgrowa* i bliskim naszym ciągnięciu do *Katuszyna*.

„Względem działań 5go rezerwowego Korpusu iazdy, znajdującącego się w województwach *Siedleckim* i *Lubelskim*, mam szczęście donieść WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, iż za iego przeysciem granicy powszechny rozszerzył się przestrach. W miejscie *Siedlcach*, tak był ten przestrach wielki, iż za pierwszym ukazaniem się Kozaków partyzanckiego oddziału Półkownika *Anrepa*, prawie bez oporu zajęte zostało to miasto. Buntownicy jednak, dowiedziawszy się, że oddział Półkownika *Anrepa* nie dość jest mocny, weszli powtórnie do *Siedlec*, z dwoma ułańskimi i dwoma piechotnymi półkami z Artylleryą. Wtedy Półkownik *Anrep* cofnął się do *Zbuczyni*. Buntownicy nie przestając na tém, d. 28 uczynili rozpoznanie dwoma szwadronami ku *Zbuczynowi*, gdzie Półkownik *Anrep* spotkał ich całym oddziałem, atakował, i natychmiast złamawszy, gonił przez 6 wiorst gościńcem do *Siedlec*. W tej, mało znaczącej sprawie, nie mieliśmy żadney straty, a buntownicy stracili 4ch w zabitych, 8 wzięto w niewolę. Potém Półkownik *Anrep* rozłożył się pod *Ugrzanowem*, mając przed siebie swe poczyty o cztery wiorsty od *Siedlec*, z

tym zamiarem, ażeby za najmniejszym dostrzeżeniem cofania się, napaść na tylną straż buntowników, i ścigać ich natarczywie. Tym końcem zostaje on w prostym związku z Jenerał-Adjutantem Geismarem, który z Łukowa przeszedł do Stoczka, ażeby uprzedzić nieprzyjaciela w jego cofaniu się. Jenerał porucznik, Baron Kreic, 27 stycznia był o jeden marsz od Lublina; w którym, podług opowiadania mieszkańców, nie ma żadnych wojsk. Z tego miasta ma Jenerał-porucznik Kreic rozkaz, iść ku Puławom, i przesiławszy tam część Kozaków na lewy brzeg Wisły, starać się rozprościć tamtejsze uzbrajania się, które ledwie się co zaczęły.

„Naypoddaniey donosząc WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, o początkowych poruszeniach i poprzedniczych rozporządzeniach moich w powierzony mi Armii, mam sobie za obowiązek naypoddaniey przydać: że rozpoczęcie działań wojennych, tak niespodziewanem było dla buntowników, iż wszędzie znaydujemy żywność, osobliwie furaz, którego przy terażniejszym roztopie żadnymi sposobami podwieźć nie można było. Z ogólnych rozrządzeń buntowników, dostrzegać się dać niedeterminacya: wszędzie oni unikają spotkania się z wojskami naszymi, a za ich ukazaniem się, znikają. Armia WASZEY CESARSKIEY MOŚCI, pała żądzą walki z buntownikami, czego nowy miałem dowód, czyniąc przegląd na drodze 3go rezerwowego korpusu jazdy, który znalazłem w świetnym stanie. (R.I.)

— Przez naywyższy rozkaz dzienny, pod dniem 28 stycznia, Jenerał-majors Korpusu Artylleryi morskiej, Primo, mianowany naczelnikiem morskiej artylleryi w Kronsztadzie.

— Naczelnik Głównego Sztabu Morskiego, Xiażę Menszиков, przez rozkaz dzienny pod 28 stycznia, obwiescił, iż NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ NAYWYŻEY rozkazać raczył: Morski Sztab JEGO CESARSKIEY MOŚCI mianować Głównym Morskim Sztabem JEGO CESARSKIEY MOŚCI, a Naczelnika jego, Naczelnikiem Głównego Sztabu Morskiego JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

— JEGO CESARSKA MOŚĆ, zwiędzając dnia 26 port Kronsztadzki, raczył obeyrzeć statki w przystaniach i na kanałach znaydujące się, iako też i magazyny ekwipażowe; a znalazłszy wszystko w odznaczającym się porządku i czystości, oświadcza szczególne Swoje zadowolenie: Głównemu Naczelnikowi Kronsztadzkiego portu Wice-Admirałowi Rożnowi i Kapitanowi nad portem Kontr-Admirałowi Wasiliewu, których trudom i czynności JEGO CESARSKA MOŚĆ przypisuje widoczne uzupełnienie wszystkich części kronsztadzkiego portu.

JEGO CESARSKA MOŚĆ oświadcza też Swoje zadowolenie wszystkim PP. Dowódcóm okrętów w przystani zimujących, za czystość i troskliwość o ocalenie tych okrętów.

— Przez NAYWYŻSZY rozkaz dzienny z dnia 4 lutego, uwalnia się ze służby: dowódca Narwskiego pieszego pułku Półkownik Tartowski dla choroby, w randze Jenerał-majors z mundurem i 3 częściami pobieranej pensyi, naznaczoney wedle NAYWYŻSZEGO ukazu dnia 6 grudnia 1827 roku.

— Wykreśla się z listy rang: liczący się w jeździe Jenerał-majors Druwil. (G.S.P.)

— Ukazy Rządzącego Senatu, ogłoszone w ostatnim, 6tym Nrze, Gazety Senackiej:

1) D. 14 stycznia 1831 roku z 8go Departamentu, o uczynieniu Ekaterynostawskiemu Gubernialnemu Rządowi i Cywilney Izbie, surowey przestrogi, za niezgodne z prawidłami działania, w sprawie o kupioną przez Rzeczywistego Radcę Stanu Misko u obywatelki Suchaczewey ziemię.

2) Dnia 26 stycznia 1831 roku, z 1go Departamentu, o tém, aby przy przedstawianiu urzędników do znaku dystynkcyi nieskazitelney służby, w ścisłości były wypełniane punkta 2gi i 4ty prawideł, naywyżey potwierdzonych 30 marca 1829 roku.

3) D. 26 stycznia 1831 r., z 1go Departamentu,

o powszechném zaleceniu, ażeby Zwierzchnictwa Cywilne, formularne opisy służby pod wiedzą ich zostających urzędników, będących w rangach wojskowych, wnosily do Kapituły Rossyjskich Orderów, po ich poprzedniczym sprawdzeniu w Departamencie Inspektorskim.

4) D. 26 stycznia 1831 r., z 1go Departamentu, o nieprzeznaczaniu odtąd nigdzie i nieprzypuszczaniu do wyborów szlacheckich odstawnego podporucznika Chilczewskiego.

5) D. 26 stycznia 1831 r., z 1go Departamentu, o sądzeniu sądem wojskowym ludzi rang niższych wojskowych, uwolnionych w odstawkę, nie po wystąpieniu, lat, ale dla niesposobności, za popełnione przez nich w czasie odstawki przestępstwa.

6) D. 28 stycznia 1831 roku, z 1go Departamentu, o zamknięciu osobnego komitetu, ustanowionego dla obmyślenia sposobów do polepszenia stanu miast.

7) D. 29 stycznia 1831, z połączonego Zebrańia Departamentów 4go, 5go i Granicznego (mexabar), o prawie Naczelników Gubernii czynić dopelnienie śledztwa w sprawach, wchodzących do nich na utwierdzenie z żgłej instancyi kryminalney.

8) D. 30 stycznia 1831 r. z Połączonego Zebrańia 18szych 3ch Departamentów, o pieniężnem uzyskaniu, spadającym na successorów Jenerał-Majors Grekows.

9) D. 31 stycznia 1831 roku, z 1go Departamentu, o tém, ażeby przy nazywaniu do służby nowo wchodzących do niej ludzi, żądano było od każdego świadectwa z ksiąg metrykowych o czasie urodzenia.

10) D. 31 stycznia 1831, z 1go Departamentu, o rozpukowaniu prawideł, danych ku przewodnictwu Komitetowi opatrzenia zastużonych Urzędników cywilnych, (do tegoż ukazu załączone są i prawidła.)

11) D. 4 lutego 1831 r. z 1go Departamentu, o ustanowieniu w Taganrogu Rady Mieskiej i o złączeniu Magistratów Greckiego i Ruskiego w jeden urząd, pod nazwaniem Taganrogskiego Magistratu Mieskiego.

12) D. 4 lutego 1831 roku, z Połączonego Zebrańia pierwszych trzech Departamentów, względem oznaczenia w opisach służby urzędników znaydowania się ich pod sądem i uzyskan, na nich nakładanych. (G.S.)

— Minister spraw wewnętrznych, Jenerał-Adjutant, Hrabia Zakrewski, obwieszcza, iż aptekarz, Strzecki, mający swą aptekę w Berdyczowie, za ukazaniem się w tém miasteczku epidemicznej choroby cholery, przeżył gorliwością ku powszechnemu dobru, oświadczył chęć wydawania bezpłatnie ze swej apteki, za receptami medyków, lekarstwa, działające przeciwko tej chorobie, i podług katalogów przeznaczone dla wojskowych. O tym chwalebnym postępku aptekarza Strzeckiego, przez niniejsze podaje się do powszechney wiadomości. (P.P.)

— Otrzymało tu wiadomość, że dnia 2. t. m. umarł w Żytomierzu, czasowy Woenny Gubernator Gubernii: Wołyńskiej i Podolskiej, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEY MOŚCI, Jenerał-Porucznik, Jakób Alexieiewicz Potemkin. Przez krótki czas zarządów temi prowincjami, umiał zjednać sobie powszechne poważenie i szczerę przywiązanie wszystkich stanów tam żyjących mieszkańców, a śmierć jego sprawiła tam żal i smutek powszechny. (R.I.)

— Wczora (4 t. m.) umarł tu, w St-Petersburgu, Członek Rady Ministerium spraw wewnętrznych, Radca Tayuń, Wincenty Hołyński. (P.P.)

ANGELIA.

Londyn dnia 28 stycznia.

Ogłoszono ważny dokument parlamentu: jest to obraz wydatków na wszystkie administracye polityczne, w ciągu roku 1815, 1819 i 1827. Obraz ten następujące przedstawia wypadki.

W roku 1815, było urzędników 21,598, pensye zaś ich i dochody wynosiły 3,202,439 f. szterl., 5 szyl. 5 pens; w roku 1819, było urzędników 24,414, pensye ich i dochody 3,167,441 f. szterl., 17 szyl., 10 pens. W 1827 było urzędników 22,912, pensye zaś i dochody ich wynosiły 2,788,907 f. szterl., 11 szyl., 9 pens.

W roku 1827 zmniejszono liczbę urzędników o 1502, z sumy zaś przeznaczonych na pensye oszczędzono 378,534 f. szterl., 6 szyl. i pensa, w porównaniu, iak było w roku 1819.

— Temi dniami, gdy margrabia *Anglesea* iechał konno przez ulice *Dublinu*, pospólstwo poczęło go znieważać i rzucało nań błotem.

— PP. *Van de Weyer* i *Vilain XIV* wyjechali do *Bruxelli*.

— W ciągu roku 1829 przywieziono do Anglii 155,625,204 funtów surowej bawełny, ze Stanów-Zjednoczonych Północnej Ameryki; z tych 50,139,781 funtów zostały przywiezione na okrętach angielskich, a 105,494,423 funtów na okrętach zagranicznych.

— Ostatnie gazety z *Sydney* dochodzą do dnia 22 sierpnia. Twierdza *Macquaria* została ogłoszona wolnym portem.

— Gazety z *Halifaxu*, dochodzące do dnia 10 grudnia, donoszą, że zgromadzenie prawodawcze *Nowego-Brunswiku* zupełnie urządziło systemat dochodów publicznych tej osady. Opłata od syropu cukrowego została całkiem zniesioną, opłata zaś od cukru została zmniejszona z czterech szylingów na 2½ szyl. od cwt.

— Nowy pojazd parowy nie dawno, w niednym dniu przebył sześć razy drogę między *Liverpoolem* a *Manchesterem*, co czyni 180 mil: ilość towarów przewiezionych w tymże dniu z jednego miasta do drugiego wynosi do 142 beczek. Następnego poniedziałku, pojazd ten przebiegł 120 mil, i przewiózł stosowną do tego ilość towarów. P. *Stephenson* — a teraz sześć powozów parowych, które nieustannie toczą się po drodze żelaznej.

— Komisarze, wyznaczeni do oszacowania szkody, iaką poniósł skład antwerpski, przez bombardowanie, ocenili ją wyżej siedmiu milionów złt. hol. (15 milionów franków). Zapewniają, iż wynagrodzenie żądane będzie tak od rządu holenderskiego, iako też od belgijskiego. (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 7 lutego.

Birża paryzka. Pięć od sta, 93 fr. 35; Trzy od sta, 60 fr. 40.

Po obliczeniu powtórnego i ostatniego wotowania kongressu belgijskiego, ze 192 wotów, Xiążę *Nemours* miał 97, Xiążę *Leuchtenberg* 74, Arcy-Xiążę *Austryacki Karol* 21. Miał więc Xiążę *Nemours* 23 głosów więcej, aniżeli Xiążę *Leuchtenberg*, t. i. większość iedną czwartą. Ale do dawszy wszystkie głosy, dane przeciwko Xięciu *Nemours*, t. i. 74 za Xięciem *Leuchtenbergiem* i 21 za Arcy-Xięciem *Karolem*, wypadnie całość 95. Więc Xiążę *Nemours*, będąc wybrany 97 głosami, miał rzetelnej większości tylko 2 wota. Azatém, strzeżmy się bardzo od unoszenia się radością z tak drobnego wypadku, i mamy nadzieję, że wszyscy, gruntowniey rzeczy biorący, toż samo myślą, co i my. (*Messenger de Chambres*).

— Czytamy w tejże gazecie: donoszą, iż na radzie, odbytey dnia 5go, pod prezydencyą Króla, nieprzyjęcie korony, ofiarowanej Xciu *Nemours* zostało postanowione iednogodnie. Gońcy natychmiast zostali wysłani do *Bruxelli* i do *Londynu*. (J.d.S.P.)

KRÓLEWSTWO NEAPOLIŃSKIE.

Neapol dnia 6 stycznia.

Wyrok amnestyi odrodził zaufanie, a wykonanie iego stanowić będzie naszą przyszłość. Co do skarbu, dochody iego są lepiey zapewnione, a niżeli można się było spodziewać. Dług nasz roczny wynosi 4,890,000 dukatów (około 20,000,000 franków). Umożono już w przeciągu lat czterech 290,000 dukatów, czyli 1,200,000 fr.

Od pięciu miesięcy, kurs w *Neapolu* ciągle

był ió od sta wyższy od birży paryzkiej; przystano też tu z *Paryża*, od 5 miesięcy, 380 tysięcy dukatów w papierach, które zostały przedane prywatnym za gotowiznę, pieniądze zaś stąd zyskane odesłano do *Paryża*. Te 380,000 dukatów są rozklasyfikowane, i nie okazały się już na tém miejscu. Jest jeszcze między *Paryżem*, *Londynem* i *Amsterdamem*, 3 miliony dukatów długu 3,000,000

Oraz w *Neapolu*, znajduje się rozklasyfikowanych 1,200,000
W kasie umorzenia 290,000
Nieulegających alienacyi 400,000

Summa 4,890,000

Jeżeli będziemy mieli przez dwa lub trzy lata obfite zbiory zboża, oliwy i iedwabiu, nie pozostanie przeto więcej między *Paryżem*, *Amsterdamem* i *Londynem*, iak dwa miliony dukatów naszego długu. Czysty nasz dochód czyni 25 miliony dukatów. Zaymują się teraz zmniejszeniem wszystkich wydatków i zaprowadzeniem oszczędności, a przeto przewyżka dochodów nad wydatki wynosić będzie więcej miliona dukatów na rok. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 4 lutego.

Donoszą z *Bredy*, iż Belgowie dnia 24 znów zgwałcili zawieszenie broni w okolicach tego miasta; między *Rozendaal* i *Nispen* napadli na podjazd holenderski.

— W *Amsterdamie* utrzymują, iż okręty, które weszły do *Antwerpii*, musiały zarzucić kotwicę przed twierdzą. Otrzymało tam także wiadomość, że dnia 26 zasza pod *Bieroliet* przed *Kapitołem-Dam* potyczka. (J.d.S.P.)

Bruxella d. 31 stycznia.

Projekt protestacyi, przedstawiony kongressowi narodowemu, na posiedzeniu dnia 30 stycznia, zawiera w treści swojej, co następuje: „Kongres protestuje się przeciwko wszelkiemu odgraniczeniu terytoryum, i przeciw wszelkiemu zobowiązaniu, iakieby chciało włożyć na Belgium, bez zgody na to iego reprezentacyi narodowej. W tymże duchu protestuje się przeciw protokółowi z dnia 20 stycznia, i odnosi się w tém do postanowienia z dnia 18 listopada 1850 r., przez które ogłoszoną została niepodległość Belgium, z zachowaniem stosunków *Luksemburgu* ze Związkiem Niemieckim. W żadnym przypadku nie zaprzestanie kongres dla dobra gabinetów zagranicznych sprawować władzy najwyższej, którą mu naród belgijski powierzył, i nigdy nie zgodzi się na to, co by uszczuplało całość terytoryum i właczało reprezentacyi narodowej; zawsze on domagać się będzie od mocarstw zagranicznych utrzymania zasady niewdawania się. Jeżeli zaś pozmienione w tém oświadczeniu zasady, nie będą przyjęte lub zostaną zgwałcone, reprezentanci narodu belgijskiego, mimo najwyższej swey chęci, przykładania się do utrzymania powszechnego pokoju, będą musieli wypełnić świąty obowiązek, a pokładając ufność w słuszności swojej sprawy i w uczuciach narodów, skarżyć się będą przed cywilizowanym światem na zamach, którego ofiarą ma być ich oyczyna.” Kongres rozkazuje wydrukować i rozdać tę protestacyą, która ma być roztrząsaną na posiedzeniu dnia 31.

— Dnia 28 wieczorem, liczne kupy ludu zebrały się w kilku częściach miasta; i przebiegały ulice wykrzykując: Precz kongres! Niech żyje Xiążę *Leuchtenberski*! Ledwo około godziny dziesiętej gwardya mieska potrafiła mółoch ten rozpedzić. Burmistrz i ławnicy bruxelscy wydali odezwę, w której upominają lud, aby nie zakłócał wyboru naczelnika kraju i nie zgromadzał się tłumnie na ulicy. Dnia 30 stycznia znaczna liczba robotników zebrała się na przedmieściach, skąd chcieli udać się do *Bruxelli*, i nosić po ulicach chorągwie koloru oranżowego. Wczesnie atoli ich wiadomiona o tém policya; rozpedziła ich za pomocą oddziału gwardyi mieskiej. (J.d.S.P.)

— W *Dzienniku Antwerpskim* następnym znalazł się artykuł: „Jest jedna komedia Szekspira, pod tytułem: *Wiele hałasu dla fraszki* (*Much ado about nothing*). Czy nie tę właśnie dopiero przedstawia nasz kongres? W istocie, odtąd, iak to zgromadzenie dało się uwieścić brakowym i szynkowym entuzjazmem, iak zaczęło szukać miłości oyczyny i rad w skupisniach się ludu, śród których znaydowanie się, każdy moralny i cnotliwy człowiek, za wstyd mieć powinien; rewolucya belgicka zupełnie zboczyła z drogi, która iedna mogłaby ją doprowadzić jeszcze do chwalebne-go celu i bezpiecznego portu. Dla tego to wszystko, cokolwiek jest płodem rewolucyi naszej, nie zdoła oprzeć się probom czasu i sankcyi iego nie pozyska. Lecz czegoż pragną Belgowie, prawdziwie oświeceni i patryoci? Połączenia władzy mocney i trwałej z wolnością, oraz z rozszerzeniem, ile tylko bydź może, handlu i przemysłu. Jawnie więc i głośno wyznajemy, iż żadna z propozycy, na tym kongresie roztrząsanych, nie zapewnia nam tych dobrodziejstw, i wątpię należy, iżby to zgromadzenie kiedykolwiek dać nam je potrafiło. (*J.d.S.P.*)

— *Dziennik P'Ami de la Charte*, zawiera artykuł Pradta pod tytułem: *Życzenia Belgów o przyłączenie ich do Francyi*, z którego umieszczamy kilka wyjątków:

„Cóż jest rzeczywistego w tych życzeniach? iaka jest tego zasada? czy miłość i sympatya moralna między dwoma narodami? czy interes, bądź narodowy, bądź polityczny? Narody podobnie, iak osoby pojedyncze, urządzają sprawy swoje podług swego interesu; miłość platoniczna nie ma miejsca równie u tych, iak u tamtych. Gdy więc uyrzemy naród z mocnym postanowieniem zlania się z innym narodem, znakomitą nad nim biorącym przewagę, obszernością ziemi, ludnością, bogactwami, sławą, sama ważność tego kroku, nakazuje nam dochodzić prawdziwych tego przyczyn. Nie dosyć jest zrobić rewolucyę; każda rewolucya ma swoje następstwa; jest przeyscieniem z iednego stanu do drugiego; zastanowić się trzeba nad tem, co znaleźć można w tym nowym stanie; takie jest położenie Belgium: wpadło w rewolucyę; potrzeba z niej wybrnąć; zerwało związek z Hollandyą; tem połączeniem nie było nader silne, oderwało się, stało się zbyt słabe; miało naczelnika pewnego, dopiero iego szukać musi; miało uczestnictwo w handlu kolonialnym Hollandyi, dziś je postradało; miało odbył na targach hollenderskich, teraz są one zamknięte; Belgium ściśnione trzema liniami komor celnych francuskiej, hollenderskiej, pruskiej, z handlu morskiego wyzute, czuje zbliżenie się zubożałej przyszłości.

A iednak kraj ten ma gwałtowną, istotną potrzebę handlu; systemat lądowy, zaszczerpiwszy przemysł na lądzie, napelnił Belgium fabrykami, cała Flandrya pokryta rękodzielnościami wełnianymi, spółzawodniczkami naszych w Normandyi, Alzacyi, w St-Quentin; Verviers i kraj Limburski, walczą w wyrobach sukiennych z naszymi miastami, iako to: Louviers, Sedan, Carcassonne; materye są lekkie, piękniejsze i tańsze od francuzkich. Węgla belgickie znacznie biorą pierwszeństwo przed francuzkimi; toż samo jest z żelazem i skórą, których prowincya Leodyum i Luxemburg dostarczają w obfitości; piwo, rzepak, bydło belgickie, wyższość mają nad francuzkimi. Ale to właśnie rozstrzyga całą kwestyę: Francya, jest rynkiem 33 milionów ludności; Belgium, rynkiem trzech milionów: nie ma więc żadnego stosunku między temi dwiema ilociami. Jeśli więc w niektórych dumnych i politycznych głowach marzy się miłość Belgium, tedy Francya odpiera ją ogromem swych rękodzielni, swych kopalni węgla, wszystkich swoich interesów rolniczych. Byłoby omamieniem wierzyć w miłość Belgów; na nasze rynki czyhają oni: czy nas wręście kochają lub nie kochają, co będziem mieli z ich przyłączenia? nie im ofiarować nie możemy, prócz miodu i wina; a konsumpcya przez nich, ani się powiększy, ani zmniejszy.

W roku 1792 weszliśmy do Belgium; w 1793 nie nosiło żałoby po wyysciu naszym. Od roku 1794 do 1814 posiadaliśmy Belgium; dzwigało ono iarzmo; gdy to skruszone zostało, bynajmniej nie okazywało żala. Niech sobie ci ludzie, autorowie romansow i portretow, mają sprawę z ich imaginacyą i interesami. To zaś jest prawdą, że Belgium tyle nas prawie kochało, ile Niemcy i Hiszpania. Belgium mówi do Francyi: otwórz swoje granice, gdyż bez tego, w ciasnym moim obrębie, wyschnę pośród niepłodney obfitości; co znaczy w dobrej francuszczyźnie: zniszczcie swoje warsztaty i pola, ażeby nasze zakwitły! Tak jeszcze ziemia Belgicka przemawia: muszę bydź silną, aby bydź szczęśliwą, a szczęśliwą, abym skorzystała i ja i Europa z moiej rewolucyi. Bardzo dobrze! Lecz nie dodawaycie do tego: muszę odciąć Hollandyi to, co mi się podoba; lecz czyliż Hollandya nie ma równego prawa bydź silną i szczęśliwą, czyliż z pomysłności swojej ma dla Belgium zrobić ofiarę? (*J.d.S.P.*)

AMERYKA.

Rio-Janeiro dnia 18 listopada.

Na posiedzeniu wczorajszym izba deputowanych słuchała raportow komitetow wojny i konstytucyi, w skutek których *P. Jose Clemente Pereira*, ex-minister, i terażniejszy minister wojny, oskarżeni zostali o naruszenie konstytucyi, pierwej bowiem rozpoczęli zaciąg woyska w prowincyach Cesarstwa, nim zostali do tego upoważnieni przez zgromadzenie prawodawcze. Stosownie do artykułu 10 prawa, z dnia 15 października 1827 roku, komitet specjalny został mianowany do roztrząśnienia oskarżenia. Komitet ten składa się z *PP. Vasconcello, Limpo, de Albreu i Paula e Souza*.

— Izba deputowanych, nie przyjąwszy odmian wniesionych przez senat w prawie budżetu dochodow i wydatkow, wysłała, stosownie do artykułu 61 konstytucyi, deputacyą do tego zgromadzenia, w celu wezwania obu izb do połączenia się. Senat mocno był zdziwiony, otrzymawszy tę wiadomość; przyjął iednakże deputacyą ze zwykłymi ceremoniami, i po iey oddaleniu się zmienił się w komitet sekretny, po czym wspomniane odmiany odesłane znowu zostały do izby deputowanych dla wzięcia ich pod rozwayę. Izba po żwawych rozprawach postanowiła nie odsyłać tych odmian do senatu, lecz wezwać koniecznie do połączenia się obu izb, dla roztrząśnienia ich na powszechném zgromadzeniu. Połączenie się to nastąpiło dziś o godzinie dziesiątej zrana, i posiedzenie zamknęło się aż o godzinie drugiej po południu. Niewiadomo jeszcze o skutkach ich narad. (*J.d.S.P.*)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W ciągu roku 1829, umarło w Londynie 720 dzieci z ospy, a 4075 ją zaszczerpiono. Lekarze wyznaczeni przez towarzystwo szczepienia ospy do wakcynowania iey w stolicy, wykonali 15,107 operacyi w Londynie, iakoteż w okolicach w ciągu tegoż roku.

— Ostatnie wiadomości urzędowe otrzymane z *Fernando Po* dochodzą do dnia 17 listopada. Stan zdrowia osady w ciągu ostatniej pory roku był dosyć zaspokajającym. Grunt wyspy jest wyborny i może być uprawiany z pomyślnym skutkiem, ale niepewność: czy zaktąd ten utrzyma się, jest zawadą w postępie tej osady, iakiego należałoby się w niej spodziewać.

— Listy z *Kalkuty* donoszą, iż w pewnym miejscu, leżącym o 72 mile angielskie na wschód rzeki *Indus*, a o 30 do 40 mil na zachód od *Hydaspes*, pod 33° 28' szerokości północney, a 73° 15' długości wschodniej, pod fundamentami starego iakiegoś gmachu, architektury bardziej greckiej, niż indyjskiej, znaleziono więcej 50 medalów po większej części miedzianych, oraz kilka złotych i srebrnych, iakoteż pierścienie, naczynia z iakimiś płynami i t. d. (*J.d.S.P.*)